

MARCIN STARZYŃSKI (Kraków)

## Nad średniowiecznymi księgami rachunkowymi miasta Krakowa

We wstępie do edycji najstarszych ksiąg rachunkowych miasta Krakowa<sup>1</sup> trzydziestoletni Franciszek Piekosiński, już wówczas ceniony wydawca źródeł<sup>2</sup>, jednoznacznie wskazywał, że wydanie ich w całości jest „zbytkiem nie przynoszącym nauce żadnych korzyści”<sup>3</sup>. Można oczywiście zarzucić uczonemu, że nie dostrzegął on znaczenia tego typu źródeł. Trzeba jednak mieć na uwadze, że na ówczesnym etapie rozwoju polskich badań historycznych, w tym pionierskich prac wydawniczych, edycja krakowskich rachunków stanowiła swoisty ewenement. W związku z przyjętym założeniem metodologicznym wydawca zdecydował się ogłosić drukiem jedynie te pozycje z rękopiśmiennych ksiąg rachunkowych, „które przedstawiają wartość historyczną bądź pod względem historii politycznej bądź ekonomicznej lub handlowej”<sup>4</sup>.

Żaden ze współczesnych recenzentów opublikowanych przez Piekosińskiego wraz z Józefem Szujkim Najstarszych ksiąg i rachunków miasta Krakowa (których zamknięcie stanowi edycja tytułowych ksiąg rachunkowych) nie zwrócił uwagi na mankamenty edytorskie. Michał Bobrzyński i Xawery Liske<sup>5</sup> byli przede wszystkim pod wrażeniem doniosłości tej publikacji. „O sposobie wydania nie będziemy się szeroko rozwódzić, bo jest zaprawdę wzorowem” – pisał M. Bobrzyński<sup>6</sup>.

Wydawać by się mogło, że wybór zapisów dokonany przez Piekosińskiego – który zresztą sam usprawiedliwiał się pisząc: „Nie wątpimy jednak, że nam niedokładności i myłki tem prędzej przebaczone będą, gdy celem ogłoszenia niniejszych rachunków jest wskazanie gospodarstwa miejskiego w głównych zarysach, na które drobiazgowo dokładność cyfer nie ma żadnego wpływu”<sup>7</sup> – jest optymalny, a konieczność lektury rękopiśmiennych ksiąg rachunkowych zbyteczna. Wniosek taki jest jednak błędny.

Dalekie od ideału były również edycje czterech pozostałych źródeł opublikowanych w tym samym tomie: najstarszej księgi miejskiej krakowskiej z lat 1300-1375<sup>8</sup>,

---

<sup>1</sup> *Registra perceptorum et distributorum civitatis Cracoviensis annorum 1390-1393, 1395-1405, nec non 1407-1410*, wyd. F. Piekosiński (dalej cyt.: RM), w: *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400* (dalej cyt.: NK), cz. 2, Kraków 1877, s. 225-343.

<sup>2</sup> Zob. W. S e m k o w i c z, Franciszek Piekosiński jako wydawca źródeł, *Kwartalnik Historyczny* 22, 1908, s. 188-219, zwł. 213-215.

<sup>3</sup> RM, s. 226.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> M. B o b r z y ń s k i, rec., *Przegląd Krytyczny* 3, 1877, nr 9, s. 339-340; X. L i s k e, rec., *Historische Zeitschrift* 42 (6), 1879, s. 371-372.

<sup>6</sup> M. B o b r z y ń s k i, rec., s. 339.

<sup>7</sup> RM, s. 289.

<sup>8</sup> *Liber actorum, resignationum nec non ordinationum civitatis Cracoviae 1300-1375*, wyd. F. Piekosiński, w: NK, cz. 1, Kraków 1878, s. 1-207.

księgi proskrypcji z lat 1361-1400<sup>9</sup> oraz księgi radzieckiej i spisów osób przyjętych do prawa miejskiego w latach 1392-1400<sup>10</sup>. Cezurę końcową wydawcy wyznaczyli właśnie na 1400 r., co jednocześnie oznaczało, że trzy ostatnie źródła opublikowano jedynie częściowo.

Najstarszy znany rejestr osób przyjętych do prawa miejskiego w Krakowie faktycznie sięga 1422 r.<sup>11</sup> Pierwotnie stanowił on ostatnią składkę księgi radzieckiej z lat 1392-1411. W czasach nowożytnych wydzielono ją z tego rękopisu jako osobną księgę, która dała początek serii *libri iuris civilis*<sup>12</sup>. Wcześniejsze księgi przyjęć, ślad zachowania których przechował się w rachunkach z 1391 r.<sup>13</sup>, musiały zaginać wraz z księgami radzieckimi. Ów rękopis z lat 1392-1422 został opublikowany na nowo w 1913 r. przez Kazimierza Kaczmarczyka, wraz z dwoma kolejnymi sięgającymi aż po 1506 r.<sup>14</sup> Podobnie edycja najstarszej księgi radzieckiej, rozpoczynającej się wpisami z 1392 r., obejmuje jedynie połowę rękopisu (do 1400 r.), który sięga 1411 r.<sup>15</sup> Z interesujących zapisów znajdujących się w niewydanej partii tego zabytku warto wskazać chociażby na obszerny, wciągnięty w językach łacińskim i niemieckim, opis głośnej sprawy rajcy Andrzeja Wierzyńka, straconego w 1406 r. za kradzież pieniędzy z kasy miejskiej<sup>16</sup>, dalej: rejestr czynszów szpitala miejskiego z 1405 r.<sup>17</sup> czy opinie dominikanina Jana Falkenberga w sprawie obecności w mieście prostytutek i funkcjonowania domów publicznych (*Utrum liceat aedificare prostibula*)<sup>18</sup>. Na końcu rękopisu tej księgi pomieszczono szereg zapisów rachunkowych z lat 1406-1413, w tym m. in. noty dotyczące pożyczek poręczanych przez krakowian lub zaciągniętych bezpośrednio u nich przez Władysława Jagiełłę *in gwerra cum Cruciferis*<sup>19</sup>. Jednak i w przedziale lat 1392-1400

<sup>9</sup> Księga proscriptionum et gravaminum miasta Krakowa z czasów Kazimierza Wielkiego 1361-1370, wyd. J. Szujski, w: NK, cz. 2, s. 1-29; Dalszy ciąg proskrypcji aż po rok 1392, z którym rozpoczyna się najstarsza księga konsulariów krakowskich, wyd. J. Szujski, w: NK, cz. 2, s. 31-75.

<sup>10</sup> Acta consularia nec non proscriptiones ab anno 1392 ad annum 1400, wyd. J. Szujski, w: NK, cz. 2, s. 77-223.

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt.: APK), rkps nr 1420.

<sup>12</sup> B. Wyrozumską, Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu, Kraków 1995, s. 85-86.

<sup>13</sup> RM, s. 294.

<sup>14</sup> Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392-1506, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913.

<sup>15</sup> APK, Acta consularia Cracoviensia (dalej cyt.: CC) 427.

<sup>16</sup> Tamże, s. 248-253, 255-259. Fragmenty opublikował S. Kutrza, Historia rodziny Wierzyńków, Rocznik Krakowski 2, 1899, s. 79-80 przyp. 1-5, s. 81 przyp. 1, s. 82-83 przyp. 6-7, s. 83 przyp. 1-3; t e n ż e, Finanse Krakowa w wiekach średnich, Rocznik Krakowski 3, 1900, s. 131, przyp. 1.

<sup>17</sup> CC 427, s. 212-213.

<sup>18</sup> Tamże, s. 226-227. Edycja tych opinii przygotowana ostatnio przez Władysława Seńkę jest praktycznie nieuchwytna bibliograficznie. Opublikowano je bowiem jako *appendix* do wydania traktatów Falkenberga dotyczących tyranobójstwa, zob. W. Seńko, Trzy traktaty Jana Falkenberga na temat tyranobójstwa przedstawione na soborze w Konstancji w 1416 r., Przegląd Tomistyczny 10, 2004, s. 89-90, 124-126. Nie zmienia to jednak faktu, że same teksty wymagają wnikliwego komentarza. Za zwrócenie mi uwagi na tę edycję składam serdecznie podziękowania Pani dr Dagmarze Wójcik.

<sup>19</sup> CC 427, np. s. 396-397, 409.

wydawca nie uwzględnił wszystkich wpisów. Te opuszczone opublikowała Bożena Wyrozumska<sup>20</sup>; przygotowała ona również nową edycję księgi proskrypcji<sup>21</sup>. Badaczka ta, po przeszło osiemdziesięciu latach od nowego wydania ksiąg przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie, rozpoczęła edycję uzupełnień do wydawnictwa Piekosińskiego i Szujskiego, publikując w 1991 r. odnalezioną we wrocławskim Ossolineum brakującą kartę z najstarszej księgi miejskiej oraz trzy zapiski opuszczone przez Piekosińskiego<sup>22</sup>. Nie zmieniło to jednak faktu, że sama „najstarsza księga”, rozpoczynająca się wpisami z 1301 r., a miejscami sięgająca w warstwie faktograficznej wydarzeń z lat 1288-1290, wymaga powtórnej edycji<sup>23</sup>. Mimo że Piekosiński dokonał rozróżnienia rąk pisarskich, jak również próbował uporządkować całość wpisów w zabytku pod względem chronologicznym, wiele jego atrybucji ma charakter czysto hipotetyczny i często wynika z niedokładnego rozpoznania funkcjonowania średniowiecznej kancelarii miejskiej. Niejednokrotnie bywało bowiem tak, że zapisy do księgi wciągano w wolne miejsca pozostawione na kartach rękopisu. Dla ilustracji złożoności problemu można chociażby wskazać jedną z not wpisaną pod 1302 r., w której przywołane zostało *de verbo ad verbum* orzeczenie sądu z okresu rządów Henryka Probusa w Krakowie<sup>24</sup>. Dopiero jednak wewnętrzna krytyka jej tekstu pozwala na wskazanie, że mogła ona zostać wciągnięta do rękopisu „najstarszej księgi” około 1335 r.<sup>25</sup> Literalne odczytywanie tego źródła może więc niejednokrotnie prowadzić do wyciągania błędnych wniosków co do chronologii funkcjonowania organów krakowskiego samorządu. Przy badaniu jego dziejów do lat siedemdziesiątych XIV w. konieczne jest więc stałe kontrolowanie edycji Piekosińskiego z jej podstawą rękopiśmienną.

Przywołany na wstępie pogląd Piekosińskiego o małej przydatności badawczej miejskich ksiąg rachunkowych nie utrzymał się długo. Niecałe trzydzieści lat po publikacji Najstarszych ksiąg Stanisław Kutrzeba, w klasycznej już rozprawie o finansach miasta Krakowa, zdeprecjonował sądy Piekosińskiego i w oparciu o analizę rękopiśmiennych ksiąg rachunków miejskich przedstawił zwięzłą rekonstrukcję gospodarki fiskalnej gminy krakowskiej<sup>26</sup>. Praca ta do dziś nie straciła na aktualności, chociaż

<sup>20</sup> B. Wyrozumska, Zapiski z księgi radzieckiej krakowskiej 1393-1400. Uzupełnienie do wydawnictwa „Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa”, *Studia Historyczne* 35, 1992, s. 89-110.

<sup>21</sup> Księga proskrypcji i skarg miasta Krakowa 1360-1422, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 2001.

<sup>22</sup> B. Wyrozumska, Odnalezione zapiski z najstarszej księgi miejskiej krakowskiej, *Studia Historyczne* 34, 1991, s. 111-114.

<sup>23</sup> Na ten temat szerzej piszę w dysertacji pt. Rada miasta Krakowa w średniowieczu, przygotowywanej pod kierunkiem dr. hab. Stanisława A. Sroki w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obszerna charakterystyka najstarszej krakowskiej księgi miejskiej: B. Wyrozumska, Kancelaria miasta Krakowa, s. 49-63. Odosobniony pozostaje natomiast słuszny sąd A. Chmiela, Organizacja miejska i cechów, *Rocznik Krakowski* 6, 1904, s. 46, że najstarsze wpisy w tym zabytku należy datować właśnie na 1301 r. Błędna datacja najstarszych wpisów na 1300 r. powtarzana jest nawet w najnowszych wydawnictwach, zob. *Kraków europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257-1791*. Katalog wystawy, Kraków 2007, nr III.16, s. 209.

<sup>24</sup> *Liber actorum*, nr 25.

<sup>25</sup> B. Wyrozumska, Kancelaria miasta Krakowa, s. 58-59.

<sup>26</sup> S. Kutrzeba, *Finanse Krakowa*, s. 27-148. Dla stosunków skarbowych w Poznaniu

niektóre z ustaleń wydają się dyskusyjne. Uzupełnienie też znakomitego historyka prawa będzie jednak możliwe dopiero wraz z przygotowaniem nowego, pełnego wydania krakowskich średniowiecznych ksiąg rachunkowych. Mankamenty ich edycji podnosił jeszcze przed drugą wojną światową Julian Pelc, który wykorzystał rękopisy rachunków krakowskich do badań nad cenami towarów<sup>27</sup>. Nie należy bowiem zapominać, że obok ksiąg ławniczych i radzieckich, w oparciu o analizę których można otrzymać w miarę dokładny obraz obrotu nieruchomościami w mieście, struktury zawodowej mieszczan, ich koligacji czy zależności finansowych pomiędzy poszczególnymi przedstawicielami patrycjatu, to właśnie księgi rachunków i znajdujący się w nich szereg – jak pisał F. Piekosiński – „różnych drobniejszych kwot przychodów lub wydatków pod odpowiednią rubryką – – niebudzących naukowego interesu”<sup>28</sup> – pozwalają na odtworzenie codziennego rytmu życia wewnątrzmijskiego i działalności rady, jako jednostki samorządowej zarządzającej skarbowością gminy.

W porównaniu z państwami Europy Zachodniej w Polsce zachowało się stosunkowo niewiele średniowiecznych źródeł miejskich<sup>29</sup>. Zdecydowanie najmniej znanych jest źródeł rachunkowych<sup>30</sup>. Na tle innych miast, szczególnie mało- i wielkopolskich czy też ruskich, niejako wyjątkowo prezentuje się Lwów, gdzie zachowały się trzy księgi rachunkowe, obejmujące prawie cały XV w. (odpowiednio z lat 1404-1414, 1414-1426 i 1460-1514), przy czym dwie pierwsze zostały opublikowane przez Aleksandra Czołowskiego, trzecia natomiast pozostaje w rękopisie<sup>31</sup>. Ponadto w 1927 r. Karol Badecki opublikował na podstawie notat Jana Alembeka szereg nieznanych wcześniej zapisów z zaginionych rachunków lwowskich z lat 1414-1459<sup>32</sup>, a Ferdynand Bostel wykorzystał informacje z tamtejszych ksiąg rachunkowych do podkreślenia udziału

---

zob. S. P a t e r n o w s k i, *Finanse miasta Poznania w wiekach średnich*, Poznań 1937. Studia nad nowożytną skarbowością krakowską podjął ostatnio Z. N o g a, *Księgi rachunkowe miasta Krakowa XVI-XVIII wieku jako źródło do dziejów politycznych*, w: *Tekst źródła – krytyka, interpretacja*, Warszawa 2005, s. 367-371; t e n ż e, *Gospodarka finansowa Krakowa w XVI wieku*, w: *Życie gospodarcze Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 2007 (*Między Zachodem a Wschodem* 4), s. 68-80.

<sup>27</sup> J. P e l c, *Ceny w Krakowie w latach 1369-1600*, Lwów 1935, s. 13\*-15\*.

<sup>28</sup> RM, s. 226.

<sup>29</sup> Zob. np. zestawienie średniowiecznych ksiąg sądowych małych miast w Polsce, jakkolwiek niekompletne i miejscami zawierające błędne informacje, opracowane przez H. S a m s o n o w i c z a, *Średniowieczne księgi sądowe małych miast w Polsce*, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997, s. 478-479. W uzupełnieniu o materiał krakowski można jeszcze wskazać nie odnotowane przez autora: księgi ławnicze Bochni z lat 1488-1506 (APK, rkps sygn. I.T. 215) i Nowego Sącza z lat 1488-1505 (APK, Oddz. III, rękopis depozytowy nr 49) oraz fragmenty akt radzieckich i ławniczych Lelowa z lat (odpowiednio) 1418-1598 i 1451-1593 (APK, rkps sygn. I.T. 230 a-b) oraz wymienione w tekście artykułu księgi rachunkowe Lelowa i Pilzna.

<sup>30</sup> Podkreślała to ostatnio I. S k i e r s k a, *Ornaty, sierpy i węgiel. O rachunkach łączyczej kapituły kolegiackiej w pierwszej połowie XV wieku*, w: *Ecclesia – cultura – potestas*, Kraków 2006, s. 169.

<sup>31</sup> *Księga przychodów i rozchodów miasta 1404-1414, 1414-1426*, wyd. A. Czołowski, w: *Pomniki dziejowe Lwowa z archiwum miasta*, t. II-III, Lwów 1896, 1905. Zob. także Lviv, Central'nij Deržavnij Istoričeskij Archiv Ukraini, fond 52, opis 2, od. 2 (698).

<sup>32</sup> K. B a d e c k i, *Zaginione księgi średniowiecznego Lwowa*, *Kwartalnik Historyczny* 41, 1927, s. 548-565.

rajców miast w elekcji Jana Olbrachta<sup>33</sup>. Dla porównania: w Przemyślu zachowała się księga z rachunkami prowadzonymi od 1472 r.<sup>34</sup> Znana jest ponadto jedna księga rachunkowa pilzneńska z lat 1454-1488<sup>35</sup> oraz prawdopodobnie druga z lat 1493-1512<sup>36</sup>. W Lublinie księga rachunkowa, dziś niezachowana, miała istnieć już w 1475 r.<sup>37</sup> W Poznaniu zachował się rękopis rachunków z lat 1493-1502, z którego opublikowano jedynie materiał do 1497 r., oraz spis dochodów miasta sporządzony przez pisarza miejskiego Łukasza w 1462 r.<sup>38</sup> Podobny spis w Krakowie sporządził na polecenie rady notariusz Jan Heydeke w 1500 r.<sup>39</sup> *De facto* charakter ksiąg rachunkowych mają także najstarsze księgi radzieckie miasta Kazimierza pod Krakowem z lat 1369-1381 i 1385-1402 opublikowane przez Adama Chmiela<sup>40</sup>. Zapisy rachunkowe znajdują się także w trzech dalszych średniowiecznych księgach radzieckich kazimierskich, odpowiednio z lat 1402-1416, 1416-1433 oraz 1481-1508<sup>41</sup>, a także w księdze radzieckiej małopolskiego Czchowa z lat 1419-1560<sup>42</sup>. Zachowane są także fragmenty rachunków Lelowa z lat 1482-1538<sup>43</sup>. Osobno natomiast należy traktować Wrocław, z najstarszą księgą rachunków sięgającą 1299 r.<sup>44</sup>, jak też szczegółowo omówiony przez Janusza Tandeckiego zasób źródeł miast pruskich: Braniewa, Chełmna, Elbląga, Gdańska i Torunia, dla których zachowały się księgi czynszów, szosu, cła funtowego i palowego, księgi rachunkowe urzędów miejskich, ogólne księgi rachunkowe i rachunki prywatne, z elbląską księgą czynszową z 1295 r. na czele<sup>45</sup>.

W Krakowie zachowało się jedenaście<sup>46</sup> średniowiecznych ksiąg rachunkowych, odpowiednio z lat 1390-1391, 1392-1393, 1395-1399, 1400, 1401-1402, 1403-1404, 1405, 1407-1410, 1414, 1431 oraz 1487<sup>47</sup>. F. Piekosiński opublikował natomiast jedy-

<sup>33</sup> F. B o s t e l, Do elekcji Jana Olbrachta, *Kwartalnik Historyczny* 9, 1895, s. 477-478.

<sup>34</sup> J. S m o ł k a, Katalog archiwum aktów dawnych miasta Przemyśla, *Przemyśl* 1927, nr 297-298.

<sup>35</sup> APK, Oddz. I, rękopis depozytowy, nr 108.

<sup>36</sup> Kraków, Biblioteka XX. Czartoryskich, rkps nr 1396; S. K u t r z e b a, *Finanse Krakowa*, s. 36; B. W y r o z u m s k a, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 82.

<sup>37</sup> M. S t a n k o w a, *Kancelaria miasta Lublina XIV-XVIII w.*, Warszawa 1968, s. 39.

<sup>38</sup> *Stadtbuch von Posen*, wyd. A. Warschauer, t. I, Posen 1892, s. 345-436; A. W a r s c h a u e r, *Die mittelalterlichen Stadtbücher der Provinz Posen*, *Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen* 12, 1897, s. 83-84; S. P a t e r n o w s k i, *Finanse miasta Poznania*, s. 3-6; I. R a d t k e, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1967, s. 139-141; S. K u t r z e b a, *Finanse Krakowa*, s. 36.

<sup>39</sup> APK, Teki Grabowskiego, sygn. E 44 (przygotowuję edycję tego rękopisu).

<sup>40</sup> *Księgi radzieckie kazimierskie 1369-1381 i 1385-1402*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932.

<sup>41</sup> *Inwentarz archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem 1355-1802*, oprac. M. Friedberg, Warszawa 1966, nr K 5-7.

<sup>42</sup> APK, Oddz. III, rękopis depozytowy nr 514.

<sup>43</sup> Tamże, rkps sygn. I.T. 230c.

<sup>44</sup> Henricus Pauper, *Rechnungen der Stadt Breslau von 1299-1358, nebst zwei Rationarien von 1386 und 1387, dem Liber Imperatoris vom Jahre 1377 und den Ältesten Breslauer Statuten*, wyd. C. Grünhagen, *Codex diplomaticus Silesiae*, t. III, Breslau 1860.

<sup>45</sup> A. S e m r a u, *Die älteste Zinsbuch der Altstadt Elbing 1295 bis etwa 1316*, *Elbinger Jahrbuch* 4, 1924, s. 1-27; J. T a n d e c k i, *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródła historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (organizacja władz, zachowane archiwalia, działalność kancelarii)*, Warszawa-Toruń 1990, s. 85-196, wykaz zachowanych ksiąg na końcu książki.

<sup>46</sup> A nie osiem, jak wskazywała B. W y r o z u m s k a, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 82.

<sup>47</sup> *Ich opisy zawiera Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa*, t. II, Kraków 1915, s. 212-213.

nie fragmenty rachunków z lat 1390-1410. Wyjaśniając przekroczenie cezury 1400 r. przyjętej dla całości wydawnictwa, Piekosiński pisał: „Gdy reszta ksiąg dochodów i rozchodów miasta Krakowa z XV wieku – uległa zupełnej zaturacji, uważaliśmy za właściwe przekroczyć wyjątkowo w tej części ramy zakreślone księdze niniejszej, i zamieścić tu także wypisy z rejestrów rachunkowych po 1410 r. jako dalszą część rejestru z XIV wieku”<sup>48</sup>. Z uwagi na fakt, że w latach 1408-1410, w przeciwieństwie do okresu wcześniejszego, wydatki, jak i przychody prowadzono zbiorczo w systemie tygodniowym, wydawca zdecydował się tylko na edycję not, które przyporządkował do rubryk: *honores, nuncii in facto civitatis, nuncii in facto regis* oraz *rayse dominorum*. Taki system rachunkowy czynił, według Piekosińskiego, „niemożliwym” publikowanie pozostałych zapisów<sup>49</sup>. Wydawca pominął także zachowane *percepta* z 1407 r. Również rachunki z lat 1414, 1431 oraz 1487 pozostają w rękopisie. Warto jedynie zaznaczyć, że S. Kutrzeba opublikował z tych trzech ostatnich ksiąg kilkanaście sumarycznych kwot przychodów i rozchodów oraz nagłówki ze składami urzędujących rad miejskich<sup>50</sup>. Natomiast Fryderyk Papée wydał fragment rachunków z 1487 r., jako aneks do studium o zatargu podatkowym mieszczan krakowskich z Kazimierzem Jagiellończykiem<sup>51</sup>. Ostatnio Kamila Follprecht i Krystyna Jelonek-Litewka opublikowały kilkadziesiąt zapisów z rachunków średniowiecznych dotyczących małej i wielkiej wagi, topni metali, szmatruza oraz wydatków na sprzątanie Rynku<sup>52</sup>. W oparciu o analizę spuścizny rękopiśmiennej średniowiecznej kancelarii krakowskiej można jeszcze wskazać na istnienie dziś niezachowanej księgi przychodów z 1423 r.<sup>53</sup>

Stan zachowania krakowskich ksiąg rachunkowych jest więc szczątkowy, co oczywiście nie oznacza, że prowadzono je dopiero od końca XIV w. Na pewno jednak w końcu tego stulecia były już wyłączone w osobną serię. Mając zaś na uwadze, że początki rachunków w Toruniu czy Elblągu sięgają lat bezpośrednio po lokacji tych miast<sup>54</sup>, można wnioskować, że podobnie sytuacja przedstawiała się w Krakowie. Hipotezę tę pośrednio potwierdza dokument Bolesława Wstydlivego z 10 V 1264 r., mocą którego książę przekazał czynsz w wysokości pięciu grzywien, wydzielony z czynszu miasta, kolegiacie Św. Michała na Wawelu<sup>55</sup>, co potwierdzili wójt dziedziczny wraz z ławą i radą miejską i – jak słusznie dowodziła B. Wyrozumska – „ten zapis można uznać za najstarszą wiadomość o organizacji finansów miasta”<sup>56</sup>. Jeżeli zaś w początku XIV w. w położonym w pobliżu Krakowa Olkuszu sporządzono spis posesji miejskich<sup>57</sup>, nie da

<sup>48</sup> RM, s. 226.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> S. Kutrzeba, *Finanse Krakowa*, s. 37-38, tab. II-III.

<sup>51</sup> F. Papée, *Zatarg podatkowy Kazimierza Jagiellończyka z miastem Krakowem 1487 r.*, w: *tenże, Studia i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka*, Warszawa 1907, s. 165-168.

<sup>52</sup> *Źródła do dziejów zabudowy związanej z handlem we wschodniej części Rynku Głównego w Krakowie (XIV-XIX w.)*, wyd. K. Follprecht, K. Jelonek-Litewka, Kraków 2007 (*Rynek Główny w Krakowie. Badania 2005-2006, t. I*).

<sup>53</sup> APK, rkps nr 1358, s. 17.

<sup>54</sup> T. Jasiński, *System literowy na tabliczkach woskowych z Wismaru*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984, s. 138-143. Zob. także *tenże, Tabliczki woskowe w kancelariach miast Pomorza Nadwiślańskiego*, Poznań 1991.

<sup>55</sup> *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882, nr 471.

<sup>56</sup> B. Wyrozumska, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 19.

<sup>57</sup> Edycja: B. Wyrozumska, *Fragmenty najstarszej księgi miejskiej Olkusza*, *Małopolskie Studia Historyczne* 2, 1959, s. 54-56.

się wykluczyć, pamiętając o bliskich związkach pomiędzy mieszczanami tych dwóch miast, że wzorem dla niego mógł być bliżej nieokreślony rejestr krakowski<sup>58</sup>. Fakt wydzielenia przez księcia pewnej kwoty z czynszu miejskiego musiał być z pewnością odnotowany, jeżeli nie od razu, to przynajmniej w okresie, kiedy zobowiązania finansowe nowo lokowanego organizmu miejskiego zaczęły się rozrastać i konieczna była kontrola nad nimi. Warto podkreślić, że w jednej z rubryk krakowskich ksiąg rachunkowych (*census habentes*) jeszcze na przełomie XIV i XV w. odnotowywano pozycję *capellani in castro*, *capellani sancti Michaelis in castro* lub też *pro ecclesia sancti Michaelis in castro – quinque marcas*<sup>59</sup>. Kopia dokumentu Bolesława Wstydlwego około połowy XV w. została zaś wciągnięta do prowadzonego w kancelarii rękopisu zawierającego kontrakty wyderkaufowe (tzw. *Beneficiorum liber*)<sup>60</sup>.

W tym miejscu konieczne wydaje się odwołanie do tzw. najstarszej zachowanej krakowskiej księgi miejskiej. Spośród ponad tysiąca siedmuset wpisów zamieszczonych w ciągu XIV w. w tym pergaminowym rękopisie, ponad dziewięćdziesiąt procent stanowi dokumentację spraw przeprowadzanych przed sądem wójtowsko-ławniczym. Od drugiej połowy lat sześćdziesiątych tego stulecia znana jest w Krakowie osobna seria ksiąg ławniczych<sup>61</sup>. Zastanawiające jest natomiast, że nie zachowała się dokumentacja czynności prawnych rady miejskiej, która po kasacie przez Władysława Łokietka w 1312 r. dziedzicznego wójtostwa stała się naczelną strukturą samorządową w mieście. Od tego czasu stopniowo umacniała zaś swoją pozycję. Rajcy krakowscy co najmniej od 1317 r. mianowali ławników, a od około 1332-1333 r. dzierżawili od króla wójtostwo miejskie<sup>62</sup>. Jest więc zupełnie prawdopodobne, że najstarsze, dziś niezachowane, księgi radzieckie krakowskie, podobnie jak w lokowanym w 1335 r. Kazimierzu czy chociażby węgierskich Koszycach<sup>63</sup>, jeżeli nie były księgami *stricte* rachunkowymi, to mogły zawierać głównie zapisy rachunkowe i w tym też należałoby upatrywać faktu ich niezachowania. Powyższą hipotezę zdają się potwierdzać noty z zapisami rachunkowymi znajdujące się na niewielkiej karteczce wszytej do rękopisu najstarszej krakowskiej księgi ławniczej przy zapisach z 1369 r. Ostatni z tych zapisów mówi o wypłacie pewnej kwoty na podróż, zapewne rajców, do Korczyna, co miało też zostać odnotowane *in registro dominorum*<sup>64</sup>.

Najpełniejsze informacje dotyczące zarządu finansami w średniowiecznym Krakowie zawiera wzmiankowany już opis sprawy rajcy Andrzeja Wierzyńka<sup>65</sup>. Wyraźnie w nim odnotowano, że po wyborze nowej rady (*postquam novum consilium civitatis Cracoviensis constituitur et confirmatur*) z jej grona specjalnie mianowano trzech rajców urzędujących (*extunc ordinantur tres consules anni illius*), którzy posiadali

<sup>58</sup> B. Wyrozumska, Kancelaria miasta Krakowa, s. 19. Zob. także K. Pieradzka, Przedsiębiorstwa kopalniane mieszczan krakowskich w Olkuszu od XV do początków XVII wieku, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 16, 1958, Historia, z. 3, s. 34-80.

<sup>59</sup> APK, np. rkps nr 1596, s. 119.

<sup>60</sup> APK, rkps nr 1358, s. 65.

<sup>61</sup> Księgi ławnicze krakowskie 1365-1376 i 1390-1397, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1904.

<sup>62</sup> Zob. ostatnio W. Bukowski, Z. Noga, Ustrój miasta Krakowa w XIII-XVIII wieku, w: Kraków europejskie miasto prawa magdeburbskiego (jak w przyp. 23), s. 54-56.

<sup>63</sup> Acta iudiciaria civitatis Cassoviensis 1393-1405, wyd. O. R. Halaga, München 1994.

<sup>64</sup> APK, Acta scabinalia Cracoviensia 2, s. 88a; Księgi ławnicze krakowskie, s. 47.

<sup>65</sup> Zob. przyp. 16.

klucze do kasy miejskiej (*ladula*)<sup>66</sup>. W miastach pruskich lokowanych na prawie chełmińskim i lubeckim czynności związane z obsługą finansów należały do tzw. urzędu kamlerskiego, na czele którego stał jeden lub też dwóch specjalnie mianowanych do tego rajców<sup>67</sup>. Z kolei w Poznaniu sprawy związane z dochodami i wydatkami miasta należały do wybieranych corocznie szafarzy (*dispensatores*)<sup>68</sup>. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że owi wspomniani trzej rajcy sprawowali w Krakowie kontrolę nad prowadzeniem ksiąg rachunków miejskich<sup>69</sup>, chociaż bieżących wpisów musiała dokonywać osoba stale przebywająca w mieście i zapewne dobrze zaznajomiona z jego polityką fiskalną. B. Wyrozumska wskazywała tutaj na wicenotariusza<sup>70</sup>. Wnioskowanie to pośrednio potwierdza opis sprawy Wierzyńska, w którym znajduje się wskazanie, że wicenotariusz był obecny przy cotygodniowych wypłatach pensji dla służb miejskich<sup>71</sup>. W 1401 r. w rubryce *honores* rachunków krakowskich odnotowano wypłacenie notariuszom czterech grzywnien *de racione perceptorum et distributorum civitatis anni preteriti*<sup>72</sup>. Mogła być to wypłata zarówno za prowadzenie ksiąg, jak też za sporządzenie rocznego zestawienia przychodów i wydatków. Z kolei w ustawie o pensjach notariusza i wicenotariusza z 1435 r. jakkolwiek znalazł się zapis o wypłacie notariuszowi 1 grosza od każdej sprawy wciąganej do ksiąg miejskich (*von eyner sachen in das statbuch czu schreiben*), o tyle brak jakichkolwiek informacji o prowadzeniu ksiąg rachunkowych<sup>73</sup>. Mimo owych rozbieżności występowanie w kancelarii miasta Krakowa w XV w. odrębnego pisarza skarbowego wydaje się mało prawdopodobne.

W Krakowie rękopis z rachunkami po zdaniu kasy miejskiej przez rajców sprawujących w danym roku zarząd nad nią stawał się faktycznie bezużyteczny i tym też należy tłumaczyć małą dbałość o ten wytwór kancelarii stolicy ówczesnego Królestwa Polskiego<sup>74</sup>. To, co zachowało się ze zbioru średniowiecznego, należy zaś zawdzięczać przede wszystkim przypadkowi. Nawet jednak jeżeli księgi rachunkowe nie miały charakteru wieczystego, o tyle trudno zgodzić się ze S. Kutrzbą, który widział w nich jedynie „prywatny notatnik” prowadzącego je pisarza, „który miał dopomóc pamięci”<sup>75</sup>. Autor ten wnioskował również, że w kancelarii krakowskiej „nie było zwyczaju sprawdzania kasy, robienia skontrum”<sup>76</sup>. Jak więc należy interpretować znane chociażby z rachunków z 1409 r. podsumowanie rocznych dochodów i wydatków gminy, w którym wyraźnie podniesiono ujemny bilans skarbu miasta (*resultat in distributis ultra percepta*)<sup>77</sup>,

<sup>66</sup> CC 427, s. 248.

<sup>67</sup> J. T a n d e c k i, Średniowieczne księgi, s. 32; Księga kamlarii miasta Torunia z lat 1453-1495, wyd. K. Kopiński, K. Mikulski, J. Tandecki, Toruń 2007 (Źródła do dziejów średniowiecznego Torunia 3), s. VIII-IX.

<sup>68</sup> I. R a d t k e, Kancelaria miasta Poznania, s. 43, 50.

<sup>69</sup> B. W y r o z u m s k a, Kancelaria miasta Krakowa, s. 84.

<sup>70</sup> Tamże, s. 85.

<sup>71</sup> CC 427, s. 250.

<sup>72</sup> RM, s. 266.

<sup>73</sup> Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (dalej cyt.: KDMK), cz. 1-2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879-1882, tu: cz. 2, nr 313.

<sup>74</sup> I. R a d t k e, Kancelaria miasta Poznania, s. 139.

<sup>75</sup> S. K u t r z e b a, Finanse Krakowa, s. 41.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> APK, rkps nr 1594, s. 186a. Edycja: S. K u t r z e b a, Szos królewski w Polsce w XIV i XV wieku, Kraków 1900, s. 16, przyp. 3.



czy zapis z 1431 r. o przekazaniu rajcom nowo mianowanym przez rajców ustępujących kasy miejskiej wraz z określeniem sumy z dochodów, która się w niej znajdowała<sup>78</sup>?

Polityka fiskalna średniowiecznego Krakowa rzeczywiście nie nosiła znamion planowości, a rajców, którzy zarządzali skarbem w danym roku, z pewnością nie rozliczano z wysokości wydatków oraz ich celowości. Znane są wszakże próby uzyskania przez krakowską *communitas civium* wpływu na kontrolę niektórych aspektów działalności rady, w szczególności zaś na wydawanie wilkierzy w sprawach podatkowych oraz kontrolę ksiąg rachunkowych. W 1418 r. powołano w Krakowie w tym celu, na mocy decyzji komisarzy królewskich, tzw. kolegium szesnastu mężów<sup>79</sup>.

Jeżeli rękopis rachunków według Kutrzeby nie służył „do kontroli gospodarki miejskiej”<sup>80</sup>, to z pewnością umożliwiał jednak bieżący wgląd w jej funkcjonowanie. W końcu każdego roku rozrachunkowego, w oparciu o sumaryczne kwoty poszczególnych przychodów i wydatków, których pisarz na pewno nie obliczał z „ciekawości” – jak wskazywał S. Kutrzeba<sup>81</sup> – bilansowano finanse gminy. I mimo że wydatki zazwyczaj przekraczały roczny dochód, trudno doszukiwać się w działaniach krakowskiej rady np. prób ograniczenia niektórych z nich.

Zachowane księgi rachunkowe, mimo pozornego nieuporządkowania, prowadzono na ogół starannie<sup>82</sup>. W oparciu o analizę paleograficzną ich treści można wyodrębnić wpisy, które wciągano do ksiąg niewątpliwie na bieżąco. Większość wpisywano jednak w oparciu o brulionowe, robocze notatki, z których nieliczne przetrwały do chwili obecnej. Stwierdzenie to zdaje się potwierdzać obserwacja, że w rachunkach prowadzonych w systemie rocznym (przedmiotowym) poszczególne rubryki uzupełniano najczęściej partiami, wciągając na raz od kilku do nawet kilkudziesięciu not (na to wskazują widoczne zmiany koloru atramentu czy wielkości i grubości liter). Również w rękopisie prowadzonym w systemie tygodniowym (chronologicznym) wpisy przychodów i rozchodów są jednolite.

Oba typy ksiąg rachunkowych prowadzono według określonego schematu. W nagłówku nowego papierowego oprawnego w pergamin poszytu<sup>83</sup>, o innym formacie niż pozostałe księgi kancelaryjne<sup>84</sup>, odnotowywano skład rady miejskiej urzędującej w danym roku<sup>85</sup>. W rachunkach prowadzonych w systemie rocznym najpierw zestawiano

<sup>78</sup> APK, rkps nr 1596, s. 19: *Item presentavimus in thesauro dominis consulibus posteris nostris in parata pecunia MXCVII marcas III scotos in die, qua fecimus eis rationem, scilicet feria sexta infra octavas Epiphanie [11 I], preter XX marcas, quas tenetur dominus Petrus Grazer pro exactione regis. Et sic est totalis summa tocius exactionis nostrorum perceptorum M VII<sup>c</sup> LXXII marce III scotis inclusis XX marcis apud dominum Grazer.*

<sup>79</sup> KDMK I, nr 111; M. P a t k a n i o w s k i, Krakowska rada miejska w średnich wiekach, Kraków 1934 (Biblioteka Krakowska 82), s. 101-103.

<sup>80</sup> S. K u t r z e b a, Finanse Krakowa, s. 41.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Wbrew powszechnym sądom literatury przedmiotu, zob. np. J. P e l c, Ceny w Krakowie, s. 14\*.

<sup>83</sup> Zob. np. zachowaną oprawę rękopisu rachunków krakowskich z 1431 r., APK, rkps nr 1596.

<sup>84</sup> W drugiej połowie XV w. w Krakowie w tym samym formacie co księgi rachunkowe prowadzono serię ksiąg ławniczych.

<sup>85</sup> Podobne zapisy znajdujemy w rachunkach wrocławskich, zob. Henricus Pauper, s. 19, 28, 30, 32 itd.

wpływy do kasy miejskiej (*percepta*). W górnej części strony pisarz dość starannym duktem umieszczał tytuł (źródło dochodów), poniżej, najczęściej w kolumnie, systematycznie dopisywano kwoty wpływające do kasy miejskiej z danego źródła (niekiedy na jednej stronie znajdujemy dwie lub też więcej rubryk). W najstarszym zachowanym rękopisie rachunków krakowskich z 1390 r. odnotowano osiemnaście źródeł dochodów, począwszy od szrotu (*currus potabilium*), poprzez wpływy z monopoli (wag oraz topni) i czynszów z posiadłości miejskich, na piwnicy świdnickiej kończąc<sup>86</sup>. Podobnie, z niewielkimi wahaniami, było również w latach kolejnych. W edycji Piekosińskiego dochody z poszczególnych lat zostały sprowadzone do zestawienia tabelarycznego – obok wyszczególnionego źródła dochodów, wydawca umieścił kwotę dochodu, którą najczęściej kopiował ze skonstruowanego przez średniowiecznego pisarza, „nie badając bliżej ich dokładności”<sup>87</sup>. Do wiadomości zestawionych w tabelach Piekosiński niekiedy dodawał przypisy źródłowe, najczęściej umieszczając w nich imiona osób uiszczających dane opłaty czy też poborców tych opłat.

Drugą część tego typu rękopisu rachunków stanowią wydatki (*distributa*). Liczba pozycji, tzn. tytułów rozchodu, w zachowanych księgach wahała się dla kolejnych lat w granicach sześćdziesięciu-siedemdziesięciu. Z kolei w rękopisie prowadzonym w systemie tygodniowym w górnej części kolejnych stron notowano *percepta*, w dolnej zaś *distributa*.

F. Piekosiński zdecydował się na opublikowanie w „całości” jedynie czterech rodzajów wydatków: *honores* (wydatki na wynagrodzenia, podarki), *nuncii dominorum* (wydatki na posłańców w sprawach miasta), *nuncii in facto regis* (wydatki na posłańców królewskich) oraz *rayse dominorum* (podróże rajców w sprawach miasta). Co ciekawe, przy ostatniej z wymienionych kategorii, wydawca odnotowywał jedynie fakt odbycia danej podróży, pomijał natomiast, „jako rzecz podrzędnej wagi”, szczegółowe wydatki zestawione przy każdej z nich<sup>88</sup>. Pozostałe wydatki z kasy miejskiej, zarówno te oryginalnie opatrzone w rękopisie nagłówkami, jak i pomniejsze kwoty, które Piekosiński opatrywał w wydawnictwie własnymi tytułami odnoszącymi się do ich treści, ograniczają się w jego edycji, podobnie jak *percepta*, do zestawienia tabelarycznego uzupełnianego adnotacjami źródłowymi wybranymi zresztą zupełnie przypadkowo.

Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że nawet te powszechnie dostępne, a jedynie opublikowane w całości, zapisy z rachunków krakowskich wykorzystywane są przez historyków w stopniu znikomym. Odnosi się to szczególnie do not pomieszczonych w przywoływanej rubryce *nuncii in facto regis*, do której wciągano wydatki na posłańców lub wywiadowców wysyłanych z polecenia króla lub innych wysokich dostojników państwowych. Z punktu widzenia badań nad organizacją i funkcjami średniowiecznej rady miejskiej ważny jest sam fakt opłacenia przez nią posłańca lub wywiadowcy, z drugiej zaś informacje odnotowane w tej rubryce stanowią kopalnię wiadomości do dziejów wewnętrznych Królestwa Polskiego przełomu XIV i XV w. Tytułem przykładu wskażmy tylko na zapisy związane z latami wojen Władysława Jagiełły z Władysławem Opolczykiem, które zostały ostatnio umiejętnie wyzyskane przez Jerzego Sperkę<sup>89</sup>.

<sup>86</sup> RM, s. 289-290.

<sup>87</sup> Tamże, s. 289.

<sup>88</sup> Tamże, s. 226.

<sup>89</sup> J. S p e r k a, Z dziejów wojen Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem.

Spośród kilkudziesięciu pozycji wydatków, które dość dokładnie pozwalają na rekonstrukcję działalności skarbowej rady miejskiej, scharakteryzowanych pokrótce przez S. Kutrzebę<sup>90</sup>, warto m. in. wskazać te, przy których umieszczano rozbudowane zapisy, co tym samym świadczyło o ich wadze w każdorocznym bilansie finansowym miasta. Chodzi np. o *pretorii necessaria* (wydatki związane z funkcjonowaniem ratusza), *prandia* (uczty wydawane przez miasto) czy *elemosine* (jałmużny).

Z rubryki *pretorii necessaria* z rachunków z 1390 r. z obszernego, prawie dwustronicowego zapisu, F. Piekosiński wydał jedynie osiem przykładowych not, jak wydatek 5 groszy na pergamin *ad litteras ad marchiam*<sup>91</sup>, pominął natomiast chociażby trzykrotny wydatek na czerwony wosk do pieczętowania dokumentów<sup>92</sup>. W rachunkach z 1395 r. znajduje się interesujący zapis o wypłaceniu pieniędzy z kasy miejskiej na świece (lampy?) dostarczone na posiedzenie tzw. rady starej (*pro luminibus cereis, que inceduntur in convencionem dominorum seniorum*)<sup>93</sup>. W 1408 r. wniesiono natomiast ważny zapis dotyczący wypłacenia 3 groszy kapłanowi czytającemu mszę w ratuszu (*presbitero in pretorio missam legenti*)<sup>94</sup>. Rajcy krakowscy zgodę na odprawianie mszy św. w ratuszu otrzymali już w 1383 r. W wyniku starań o patronat nad kościołem Mariackim (1396) uzyskali zaś od papieża zgodę na używanie ołtarza przenośnego<sup>95</sup>. Jeden z zapisów z 1414 r. dotyczył wydatku 14 groszy na pochodnie zapalone podczas wjazdu króla do miasta (*pro pino cremato in nocte in nostri domini regis adventu*), który miał miejsce w piątkowy wieczór 11 marca<sup>96</sup>. Z kolei w tym samym roku wydatkowano 60 groszy *pro expensis scriptoris, qui scripsit acta inter Regnum Polonie et Cruciferorum terras*<sup>97</sup>. We wzmiankowanych dokumentach należałoby zaś upatrywać postanowień rozejmu brodnickiego oraz tzw. umowy dodatkowej zawartej w Raciążku w listopadzie tego roku. Jej kopię umieszczono zresztą w księdze radzieckiej z lat 1412-1449<sup>98</sup>. Z 1414 r. pochodzi również inny interesujący wpis o wypłacie przez

---

Działania wojenne w latach 1393-1394, w: Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej, Kraków 1995, s. 307-322; t e n ż e, Wojny Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem (1391-1396), Cieszyn 2003 (tam podsumowanie dotychczasowego stanu badań).

<sup>90</sup> S. K u t r z e b a, Finanse Krakowa, s. 106-121.

<sup>91</sup> RM, s. 292.

<sup>92</sup> APK, rkps nr 1587, s. 24-25.

<sup>93</sup> APK, rkps nr 1589, s. 28.

<sup>94</sup> APK, rkps nr 1594, s. 25.

<sup>95</sup> KDMK I, nr 59, 85. Zob. także M. F r i e d b e r g, Założenie i początkowe dzieje kościoła N. Panny Marii w Krakowie (XIII-XV w.), Rocznik Krakowski 22, 1926, s. 18-19.

<sup>96</sup> Według ustaleń A. G ą s i o r o w s k i e g o, Itinerarium Władysława Jagiełły (1386-1434), Warszawa 1972, s. 62, Władysław Jagiełło przebywał w Krakowie w 1414 r. między 12 a 22 marca. Terminy sądów od 12 marca opatrywane były już notą *in curia regali* (Starodawne prawa polskiego pomniki z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nieużytych głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej, t. II, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1870, s. 196-197). Skoro zaś wjazd króla do Krakowa miał miejsce *in nocte*, to należałoby ustalić go już na piątkowy wieczór 11 marca. Mając dodatkowo na uwadze porę roku, i tym samym czas zapadania zmroku, wyrażenie użyte w rachunkach krakowskich nie oznacza dosłownie nocy, ale raczej porę po zapadnięciu zmroku.

<sup>97</sup> APK, rkps nr 1595, s. 39.

<sup>98</sup> CC 428, s. 68-69. M. N i w i ń s k i, Umowa dodatkowa do rozejmu polsko-krzyżackiego

rajców 1 wiardunku na sprawienie łańcuchów do ksiąg w bibliotece Mariackiej (*ad bibliothecam I fertonis pro cathenis ad libros*)<sup>99</sup>.

Wypisy z ksiąg rachunkowych podawane przez Piekosińskiego dla tej pozycji (tj. *pretorii necessaria*) mogą oczywiście wskazywać na jej wagę w każdorocznym budżecie miasta. W żaden sposób nie odzwierciedlają jednak jej rzeczywistego kształtu, co powoduje, że każda próba opracowania działalności kancelaryjnej krakowskiego ratusza czy też architektury i wyposażenia siedziby władz średniowiecznego Krakowa wymaga kwerendy w rachunkach rękopiśmiennych – wbrew sądom Waldemara Komorowskiego, że „możliwości interpretacyjne źródeł pisanych” dotyczących ratusza należy uznać za wyczerpane<sup>100</sup>.

W rubryce *prandia* wydawca podał jedynie imiona i godności osób, na rzecz których owe uczty rada miejska wydawała, pominął natomiast szczegółowe wydatki na wyposażenie stołu. Tytułem przykładu przywołajmy chociażby zapis z 1409 r. o wypłaceniu 10 groszy na pieprz i szafran w związku z ucztą wydaną na ratuszu podczas wizyty arcybiskupa gnieźnieńskiego (*pro pipere et croco ad prandium dum dominus archiepiscopus et ceteri in pretorio comederunt*)<sup>101</sup>.

Przy rubryce *elemosine* wydawca dla 1390 r. podał dwie z szesnastu not<sup>102</sup>, ale pod 1391 r. nie przywołał już żadnej, mimo osiemnastu odnotowanych<sup>103</sup>. Również wybór zapisów dla kolejnych lat jest zupełnie przypadkowy. Z tych pominiętych przez Piekosińskiego przykładowo można wskazać, że w 1396 r. rajcy wypłacili z kasy miejskiej 3 grosze *pro sepultura decollatorum*<sup>104</sup>, co wskazywałoby, że właśnie do rady należał obowiązek pochówku osób ściętych w mieście. W 1408 r. wydano 6 groszy ubogiemu ze złamaną ręką (*pauperi cum fracta manu*)<sup>105</sup>, a rok później (1409) 10 groszy trędowatym (*pauperibus leprosis*)<sup>106</sup>. Z 1414 r. pochodzi natomiast zapis o wydatku 9 groszy na kwiaty rozsypywane przed Najświętszym Sakramentem, zapewne podczas procesji Bożego Ciała (*pro floribus ante Corpus Christi sparsis*), czy o wypłacie 4 groszy kobietom, które nawróciły się *de Iudeismo*<sup>107</sup>.

---

z roku 1414, Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu 10, 1935, s. 165-171, błędnie natomiast dowodził, że skopiowana w krakowskiej księdze radzieckiej umowa polsko-krzyżacka z 19 XI 1414 r., edycję której zamieścił jako aneks do swojego artykułu, została zawarta na krakowskim ratuszu (*in Raczaus*) i poprzedzała umowę raciąską; M. B i s k u p, Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308-1525, Gdańsk 1993, s. 112; B. W y r o z u m s k a, Kancelaria miasta Krakowa, s. 65.

<sup>99</sup> APK, rkps nr 1595, s. 47.

<sup>100</sup> W. K o m o r o w s k i, Krakowski ratusz w średniowieczu i domniemany dwór Artusa w Krakowie, Rocznik Krakowski 64, 1998, s. 8.

<sup>101</sup> APK, rkps nr 1594, s. 120. Odnośnie do uczt wydawanych przez radę w średniowiecznym Elblągu zob. R. C z a j a, Uczty rady miejskiej w średniowiecznym Elblągu, w: Archeologia et historia urbana, Elbląg 2004, s. 263-267.

<sup>102</sup> APK, rkps nr 1587, s. 41; RM, s. 293, ad. 24.

<sup>103</sup> APK, rkps nr 1588, s. 127.

<sup>104</sup> APK, rkps nr 1589, s. 106.

<sup>105</sup> APK, rkps nr 1594, s. 88.

<sup>106</sup> Tamże, s. 153.

<sup>107</sup> APK, rkps nr 1595, s. 61; zob. także H. Z a r e m s k a, Procesje Bożego Ciała w Krakowie w XIV-XVI wieku, w: Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza, Wrocław 1978, s. 25-40.

W rubryce *famulorum precium* Piekosiński dopatrywał się wykazu osób, którym miasto płaciło czynsze od wyderkaufów<sup>108</sup>, gdy w rzeczywistości odnotowywano tam m. in. wynagrodzenie notariusza i wicenotariusza, a także wypłaty na szaty dla nich<sup>109</sup>. Natomiast rejestr osób, którym miasto wypłacało czynsze (*census habentes*), Piekosiński opublikował osobno, zestawiając listę czterdziestu dwóch osób „posiadających czynsz” po 1405 r.<sup>110</sup>

Spośród wielu innych tytułów rozchodu przywołać można jeszcze rubryki *pontes* (mosty) czy *pavimenta* (bruki), analiza których pozwala na fragmentaryczną rekonstrukcję udziału rady miejskiej w pracach budowlanych prowadzonych w danym roku na terenie miasta. Przykładowo, w 1405 r. wydano z kasy miejskiej pieniądze na naprawę łańcucha przy Bramie Grodzkiej (*pro melioracione cathene valve Castrensis*)<sup>111</sup>, w 1408 r. na naprawę fosy przed Bramą Mikołajską (*laborantibus – – circa canale ante valvam sancti Nicolai*)<sup>112</sup>, a w 1409 r. ogólnie na naprawę murów miejskich (*muratoribus reformantibus muros civitatis*)<sup>113</sup>. Co roku odnotowywano także zapisy na konserwację zegara i utrzymanie dzwonu znajdującego się w wieży kościoła Mariackiego, bicie w który oznajmiło krakowianom wjazd do miasta Władysława Jagiełły w 1408 r. (*pulsantibus magnam campanam in adventu regis*)<sup>114</sup>.

Wiele niewykorzystanych jak dotąd zapisów źródłowych dotyczy wydatków na prace budowlane przy głównej farze miejskiej, tj. kościele Mariackim. W rachunkach wyróżniano je notą *edificium ecclesie* (z lat 1408-1410, m. in. dla cieśli<sup>115</sup>, kowala<sup>116</sup> czy tynkarzy<sup>117</sup>).

Można oczywiście mnożyć zapisy nieuwzględnione w wydawnictwie Piekosińskiego. Nie zmienia to jednak faktu, że będzie to kolejny wybór, który powinien zwrócić uwagę historyków na rzeczywistą zawartość rękopiśmiennych krakowskich ksiąg rachunkowych.

O ile S. Kutrzeba zwięźle scharakteryzował rodzaje przychodów i wydatków średniowiecznego Krakowa i w tym zakresie jego praca spełnia swoje funkcje, o tyle systematyczna kwerenda w rękopisach rachunków pozwala na poszerzenie jego rozważań, niekiedy zaś na opracowanie nowych studiów szczegółowych. Powtórna edycja krakowskich rachunków, uwzględniająca całość wpisów w nich pomieszczone, nie zmienia diametralnie obrazu gospodarki fiskalnej miasta zarysowanej przed

<sup>108</sup> RM, s. 292.

<sup>109</sup> Np. APK, rkps nr 1587, s. 30; rkps nr 1588, s. 112; rkps nr 1589, s. 31, 94, 151, 219.

<sup>110</sup> RM, s. 341-343.

<sup>111</sup> APK, rkps nr 1593, s. 72.

<sup>112</sup> APK, rkps nr 1594, s. 75.

<sup>113</sup> Tamże, s. 147.

<sup>114</sup> Tamże, s. 37. Wypłacenie dwóch groszy dzwonnikom odnotowano w sobotę przed niedzielą *Oculi*, tj. 17 III 1408 r. A. Gąsiorowski, *Itinerarium*, s. 49, notuje pobyty króla w Krakowie począwszy od 18 marca. Zob. także J. Dreścik, *Zegar wielki na wieży wyższej kościoła Mariackiego, jego dzieje i znaczenie*, *Rocznik Krakowski* 65-66, 1999-2000, s. 40-41.

<sup>115</sup> APK, rkps nr 1594, s. 64-65.

<sup>116</sup> Tamże, s. 73.

<sup>117</sup> Tamże, s. 75, 86, 91. Do zapisów rękopiśmiennych nie sięgnęła ostatnia monografistka mieszczańskiej świątyni, E. Piwoarczyk, *Dzieje kościoła mariackiego (XIII-XVI w.)*, Kraków 2000.

ponad stuleciem przez S. Kutrzebę, może natomiast – niejako na nowo – udostępnić historykom nie w pełni wykorzystane, a niezmiernie bogate w rozmaite szczegółowe informacje, źródło do badań nad stosunkami w stolicy Królestwa Polskiego na przełomie XIV i XV w.

## **Über die mittelalterlichen Rechnungsbücher der Stadt Krakau**

### Zusammenfassung

Von dem polnischen Mittelalter sind nur wenige Rechnungsbücher erhalten geblieben. Dies gilt sowohl für königliche, kirchliche als auch in erster Linie für städtische Rechnungen. Die Krakauer Bestände zeichnen sich vor dem Hintergrund der Archivbestände von den größten Städten des alten Königreichs Polen (ohne Schlesien und preußische Städte) besonders aus. Zum Beispiel in Lemberg sind drei mittelalterliche Rechnungsbücher erhalten geblieben, in Poznań nur ein und in Krakau nicht weniger als 11 (aus den Jahren 1390-1487). Betonenswert ist aber, dass sie nur bruchstückhaft überliefert wurden. Eine Auswahl aus den Krakauer Rechnungsbüchern aus den Jahren 1390-1410 wurde vor 130 Jahren von Franciszek Piekosiński in einer Edition veröffentlicht, die die ältesten Krakauer Stadtbücher aus dem 14. Jh. enthält. Drei Rechnungsbücher von 1414, 1431 und 1487 bleiben weiterhin in Handschrift. Die von Stanisław Kutrzeba im Jahre 1900 vorgelegte und bis heute aktuelle Monographie des Krakauer Finanzwesens sowie die fachwissenschaftliche Kritik der Fehler in den Editionen der Krakauer Rechnungsbücher ändert nichts an der Tatsache, dass Historiker sie bis heute zahlreich benutzen, ohne die gedruckte Ausgabe mit der Handschrift zu vergleichen. Es sei dabei darauf hingewiesen, dass Piekosiński in seiner Edition nur die Hälfte der ihm zugänglichen handschriftlichen Eintragungen berücksichtigt hat. In dem Beitrag wurde das mittelalterliche Krakauer Finanzwesen kurz charakterisiert. In Krakau, ähnlich wie in den preußischen Städten, ist die Genese der Buchführung in der Zeit unmittelbar nach der Stadtgründung zu suchen, obwohl die ersten überlieferten handschriftlichen Rechnungen erst aus dem Ende des 14. Jh. stammen. Stadtfinanzen wurden durch drei alljährlich gewählte Stadträte kontrolliert, die auch für die Führung der Rechnungsbücher zuständig waren. Jedes Jahr berichteten sie ihren Nachfolgern über die ausgeführten Tätigkeiten. Der Autor rekonstruiert ein Schema der Eintragungen in den Handschriften und vergleicht auf Grund der gewählten Kategorien von Ausgaben die Edition von F. Piekosiński mit der Handschrift. Er zieht dabei zahlreiche von dem alten Herausgeber unberücksichtigte Eintragungen herbei, die viele detaillierte Studien über verschiedene Aspekte des städtischen Lebens ermöglichen. In der Schlussfolgerung postuliert er eine moderne Edition der mittelalterlichen Krakauer Rechnungsbücher, welche eine nicht vollkommen ausgeschöpfte Quelle in den Forschungen über städtisches Leben an der Schwelle des 14. und 15. Jh. darstellen.

*Übersetzt von Jerzy Kalążny*